

# WITRAŻOWANKI

## Stasia Wyspiańskiego



Teatr  
Groteska

**Lekcja teatralna**

Po spektaklu: *Witrażowanki Stasia Wyspiańskiego*



# Zanim przyjdą Państwo na spektakl

## Kilka myśli o Wyspiańskim, witrażach i świetle

Spektakl, na który Państwo przychodzą, inspirowany jest twórczością Stanisława Wyspiańskiego (1869–1907) – malarza, plastyka, scenografa i dramaturga związanego z Krakowem. Przedstawienie skupia się na jednym z istotnych obszarów jego twórczości – witrażach i świetle, które je ożywia. W pracach Wyspiańskiego szczególne znaczenie miały kolor, rytm natury oraz relacja obrazu z przestrzenią architektoniczną.

Dla najmłodszych widzów nie jest istotne, kim Wyspiański był w sensie historycznym. Ważniejsze jest doświadczenie uważnego patrzenia na światło i barwy oraz próba ich uchwycenia – a twórczość artysty może stać się do tego naturalnym punktem wyjścia.



Teatr  
Groteska



Witraż to nie tylko obraz w szkle, lecz przede wszystkim kolor ożywiony światłem. Dopiero połączenie szkła, koloru i słońca uruchamia barwny ruch, który przenika wewnątrz, wędruje po ścianach i podłodze, pojawia się i znika, tworząc niepowtarzalne, chwilowe obrazy.

Ta zmienność buduje nastrój i intensywne doznania wizualne i zmysłowe. Witraż nie tylko się ogląda – w nim się uczestniczy, będąc w świetle i kolorze. Dla dzieci ten wymiar jest szczególnie ważny. Ich kontakt z witrażem – i ze spektaklem inspirowanym jego logiką – odbywa się przede wszystkim poprzez zmysły: jasność, barwę padającą na twarz i dłonie, ruch światła w przestrzeni. Spektakl można potraktować jako zaproszenie do takiego zmysłowego, afektywnego patrzenia – bardziej odczuwanego niż opowiadanego.





fot. J. Asiaszow



Teatr  
Grotteska

## Jak można przygotować dziecko do spektaklu

Zanim wejdziemy na spektakl, warto stworzyć przestrzeń, w której dziecko może spotkać światło, kolor i ruch w sposób, który sprawi, że odbiór przedstawienia będzie pełniejszy i bardziej angażujący. Mamy kilka propozycji, jak można to zrobić – małych gestów, które pozwalają dziecku doświadczać i obserwować zamiast tylko słuchać wyjaśnień.



## 1 ) Zróbmy razem chwilę uważnego patrzenia

Możemy usiąść – w domu albo na zewnątrz, w kole, przy oknie lub w miejscu, gdzie wpada światło – i poobserwować, jak zmienia się w ciągu dnia. Zwróćmy uwagę na cienie, na promienie słońca padające na podłogę czy ściany, na to, jak przechodzą z jednej powierzchni na drugą, jak poruszane wiatrem liście sprawiają, że ich cienie „migoczą”. Podzielmy się wrażeniami – opowiedzmy, co zauważyliśmy, co nas zaskoczyło, co wydaje się poruszać lub migotać.



## 2 ) Zachęćmy do eksperymentowania z rękami i ciałem w świetle

Możemy razem sięgnąć po kolorowe przedmioty, przezroczyste folie lub bibuły i sprawdzić, jak światło je ożywia. Niech dziecko obserwuje, jak promienie zmieniają kolor na palcach i jak wędrują po podłodze i ścianach w zależności od ustawienia ciała lub przedmiotów. Możemy też delikatnie poruszać rękami, naśladując ruch światła, albo obserwować, jak światło „tańczy” w pomieszczeniu. Takie działania pozwalają dziecku nie tylko patrzeć, ale też czuć przestrzeń, przygotowując je do spektaklu w sposób naturalny, cielesny i zmysłowy.



### 3 ) **Dobrym uzupełnieniem zabawy może być prosty teatr cieni**

Wspólnie tworzymy kształty, obserwujemy ich ruch i wchodzimy w interakcję z przesuającym się światłem. To pozwala lepiej zrozumieć zależność światła, formy i przestrzeni, a także rozwija wyobraźnię i kreatywność dziecka.

### 4 ) **Nie chodzi o wyjaśnianie historii, nazw ani technik**

Chodzi o wspólne bycie w obrazie, o świadomość światła i koloru, o odczuwanie, jak przestrzeń zmienia się pod wpływem ruchu, czasu i obecności. To właśnie taki rodzaj doświadczenia sprawia, że spektakl staje się dla dziecka pełniejszy, bardziej bliski i fascynujący.

## Wspólne oglądanie

Spektakl można traktować jak sytuację wspólnego bycia w obrazie.

Nie ma potrzeby nazywania, interpretowania czy wyjaśniania wszystkiego.

Czasem wystarczy dzielić uwagę: „zobacz, jak światło się przesuwają”, „co widzisz w tym obrazku”, „tu cień jest niebieski”.

Dla najmłodszych widzów teatr bywa przede wszystkim przestrzenią bodźców, rytmu i obecności – a nie narracji.



Teatr  
Groteska

# Doświadczenie witrażu jako procesu

Zapraszamy do świata witrażu – świata, w którym kolor spotyka światło, a obraz powstaje w czasie.

Do tej lekcji dołączony jest obraz inspirowany witrażem Stanisława Wyspiańskiego. Potraktujcie go jak mapę koloru i linii, która dopiero dzięki Waszemu działaniu zacznie żyć.



## Opcja 1: Witraż do kolorowania

W załączonym rysunku przestrzeń została podzielona liniami na pola, a kształty oznaczono symbolami. Waszym zadaniem jest wypełnienie ich kolorem zgodnie z legendą.

Podczas kolorowania warto zwrócić uwagę na to, jak z pojedynczych fragmentów powstaje większa całość, jak kolor zaczyna współpracować z linią i jak zmienia się rytm kompozycji wraz z kolejnymi wypełnionymi polami. To moment, w którym witraż zaczyna się „składać” i nabiera własnego charakteru.



## Opcja 2: Stwórzcie własny witraż – obraz, który przepuszcza światło *(propozycja dla starszych dzieci i ich opiekunów)*

Jeśli macie ochotę na bardziej przestrzenne działanie, spróbujcie stworzyć własny witraż – taki, który naprawdę przepuszcza światło.

Zacznijcie od narysowania prostego wzoru na kartce lub tekturze: linii, kształtów, pól. Następnie wytnijcie środek kompozycji, zostawiając tylko grubsze linie i fragmenty, które będą stanowiły konstrukcję obrazu – coś w rodzaju szkieletu, na którym oprze się kolor.

Powstałą ramę potraktujcie jak kontur witrażu. W wycięte pola wklejcie kolorowe, półprzezroczyste materiały: bibułę, folie, kalkę techniczną, fragmenty kolorowych opakowań. Linie konstrukcji mogą pozostać surowe albo zostać wzmocnione taśmą, paskami papieru czy flamastrem.

Gotowy witraż umieśćcie przy oknie lub przed źródłem światła i obserwujcie, jak zmienia się w ciągu dnia, jak kolor przechodzi przez materiał, jak rzuca plamy na ściany i podłogę. Zauważcie, że obraz nie kończy się na kartce – rozlewa się po przestrzeni i po ciałach, reagując na ruch słońca i obecność ludzi.

Taki witraż można traktować jak małą scenografię światła – miejsce, w którym kolor, cień i ruch tworzą własny, zmienny spektakl.



Teatr  
Grotoska

## Materiałowy niezbędnik

Przydać się mogą:

- ✿ kartki, tektura lub cienka tektura falista (jako baza i „szkielet” witrażu),
- ✿ nożyczki (dla starszych dzieci) lub nożyk introligatorski używany przez dorosłych,
- ✿ kolorowe bibuły, kalki techniczne, folie, półprzezroczyste papiery, fragmenty kolorowych opakowań,
- ✿ taśma klejąca, klej w sztyfcie lub klej płynny,
- ✿ czarny flamaster, taśma izolacyjna lub paski papieru do zaznaczenia linii,
- ✿ okno lub inne miejsce, gdzie wpada światło, aby gotową pracę można było oglądać w zmieniającym się oświetleniu.





## Co po spektaklu? – krótkie podsumowanie

Po przedstawieniu nie musimy wszystkiego nazywać ani domyślać. Wystarczy zostać chwilę w doświadczeniu – w kolorach, świetle, wrażeniach z ciała i przestrzeni. Podzielmy się tym, co zobaczyliśmy.

Możemy wrócić do motywu witrażu i światła w codziennym życiu – obserwować, jak słońce rysuje plamy na ścianach, jak zmienia się kolor pokoju o różnych porach dnia, jak światło wpływa na nasz nastrój i ruch. Rozwijajmy własne witraże, dokładajmy nowe kolory i materiały, traktujmy je jak proces, który może trwać długo po spektaklu.

Wracajmy też do pytań dziecka – nie po to, by wszystko wyjaśnić, ale by razem patrzeć, zauważać i być w tym doświadczeniu jeszcze raz.





Teatr  
Grotteska

